

WYROK Z DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 2008 R.
SNO 78/08

Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Artymiuk.

Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Józef Frąckowiak.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 21 października 2008 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt (...)

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych orzekł wobec sędziego Sądu Okręgowego karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.

Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 24 czerwca 2008 r. uznał sędziego Sądu Okręgowego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przewinienie dyscyplinarne przewidziane w art. 80 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 31, poz. 137), polegającego na tym, że w okresie od dnia 6 września 1999 r. do dnia 22 października 1999 r. w A., będąc sędzią Sądu Okręgowego pełniącym obowiązki Przewodniczącego Wydziału XIII Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że usunął z akt i dokumentów księgi wieczystej nr 92509 postanowienie z dnia 5 lipca 1999 r. o odmowie wpisu, trzy zwrotne poświadczenia odbioru oraz zarządzenie o uprawomocnieniu się tego postanowienia, którymi to dokumentami nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę interesu publicznego i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 w zw. z art. 204 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze dowolnej apelacji.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji osądzał czyn obwinionego sędziego stanowiący szczególny rodzaj uchybienia godności urzędu, który przybrał postać kwalifikowaną przewinienia dyscyplinarnego, jaką wyznaczają znamiona umyślnego przestępstwa. Obwiniony został oskarżony o występki z art. 231 § 1 i art. 276 k.k., co

do których Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 6 grudnia 2007 r., VII K 1434/07, na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne na okres dwóch lat próby. Przy wymiarze kary Sąd Dyscyplinarny kierował się oceną czynu obwinionego jako wysoce karygodnego, dającego podstawę do zarzutów podważających nieskazitelną i rzetelną pracę sędziego, wiarygodność akt i stosunek do sporządzanych w postępowaniu dokumentów. Stwierdził oczywistość powstałej w związku z jego popełnieniem szkody dla wizerunku pracy sędziego i wymiaru sprawiedliwości, jak też negatywny wpływ na młodych stażem sędziów. Przykład sędziego Sądu Okręgowego był – w ocenie Sądu Dyscyplinarnego – zdecydowanie demoralizujący. Mimo to w szczególnych okolicznościach popełnienia czynu oraz w zdarzeniach, które nastąpiły po czynie, dostrzegł okoliczności łagodzące. Wśród nich uwzględnił poważne zaległości w Wydziale kierowanym przez obwinionego, w którym czas załatwiania wniosku o wpis do księgi wieczystej wynosił prawie 7 lat, oraz to, że za czynem obwinionego sędziego nie stała żadna korzyść, a dokonany przez niego wpis użytkownika wieczystego nieruchomości, dla której założona została księga wieczysta nr 92509 na rzecz Jana C. i jego żony – po usunięciu dokumentów ujętych w opisie czynu – odpowiadał treści oświadczeń sprzedających i kupujących. Sąd Dyscyplinarny dokonał także analizy prawnej usuniętego przez obwinionego postanowienia z dnia 5 lipca 1999 r., blokującego możliwość wpisania do księgi wieczystej nr 92509 najpierw prawa Marii Jolanty N., a następnie małżonków C., i stwierdził, że bez uchylecia tego postanowienia wpis na rzecz Jana C. był niemożliwy, a odmowne załatwienie sprawy nie usuwało eskalacji skarg i interwencji ze strony tego wnioskodawcy. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, metoda wybrana przez obwinionego była „oczywiście karygodna i absolutnie niedopuszczalna”, lecz dotychczasowa opieszałość w rozpoznawaniu wniosków o wpis także przedstawiała wymiar sprawiedliwości w złym świetle i była wysoce szkodliwa. Sąd uwzględnił wyjaśnienie obwinionego sędziego, że chodziło mu o „załatwienie starej sprawy”, a więc definitywnie zakończenie postępowania z wniosku Jana C.

Biorąc również pod uwagę odległy czas popełnienia czynu, poniesione już przez obwinionego uciążliwości wynikające z prowadzonych przeciwko niemu postępowań, a także postawę zaprezentowaną na rozprawie odwoławczej i autentyczną skruchę, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że przypadek sędziego Sądu Okręgowego można ocenić w kategorii wyjątku od przyjmowanej w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych zasady, że popełnienie przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego, którego opis odpowiada ustawowym znamionom czynu zabronionego stypizowanym jako przestępstwo umyślne, powinno powodować wymierzenie kary złożenia sędziego z urzędu. Taka kara, jako najsurowsza, wykraczałaby poza stopień winy obwinionego

sędziego, stąd też Sąd Dyscyplinarny uznał za właściwą łagodniejszą karę przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe, wnioskowaną przez oskarżyciela.

Odwołanie od tego wyroku zostało wniesione przez Krajową Radę Sądownictwa oraz przez Ministra Sprawiedliwości. Obydwa organy zaskarżyły wyrok na niekorzyść obwinionego sędziego w części dotyczącej orzeczenia o karze dyscyplinarnej, zarzucając rażącą jej niewspółmierność w stosunku do przypisanych obwinionemu przewinień służbowych, i wniosły o jego zmianę przez wymierzenie obwinionemu sędziemu Sądu Okręgowego – na podstawie w art. 109 § 1 pkt 5 w związku z art. 204 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W orzecznictwie sądów dyscyplinarnych, w tym Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, utrwalony i niekwestionowany jest pogląd, że popełnienie przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego, którego opis wypełnia ustawowe znamiona czynu zabronionego, stypizowanego jako przestępstwo umyślne, stanowi wyraz tak rażącego lekceważenia porządku prawnego, że z reguły powoduje utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby. Za takie przewinienie dyscyplinarne odpowiednią karą jest więc złożenie sędziego z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2007 r., SNO 47/07, OSNKW 2007 r., nr 11, poz. 83, oraz Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 września 2002 r., SNO 27/02, OSNSD 2000 nr 1-2, poz. 30; z dnia 9 marca 2006 r., SNO 6/06, OSNSD 2006, poz. 28 oraz z dnia 27 marca 2007 r., SNO 13/07, OSNSD 2007, poz. 31). Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny pogląd ten przytoczył, uznał za niewątpliwie słuszny i „mający zastosowanie do sprawy sędziego Sądu Okręgowego”, jednak wymierzył karę łagodniejszą, gdyż – jego zdaniem – wymierzenie kary złożenia sędziego z urzędu przekraczałoby stopień winy obwinionego.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uznał, że obwiniony, przez usunięcie z akt sądowych dokumentów urzędowych i zastąpienie ich orzeczeniem, którego wydanie było w stanie sprawy niedopuszczalne, dopuścił się występku przeciwko działalności instytucji państwowych i przeciwko wiarygodności dokumentów, czym w najwyższym stopniu sprzeniewierzył się samej istocie służby sędziowskiej. Wina umyślna w popełnieniu tego występuku została stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu karnego, więc jest oczywiste, że obwiniony w sposób przemyślany działał na szkodę wymiaru sprawiedliwości, a zachowaniem swoim okazał rażące lekceważenie porządku prawnego, co w przypadku sędziego – osoby, która ma stać na straży przestrzegania prawa – jest zachowaniem szczególnie karygodnym i nieznajdującym jakiegokolwiek usprawiedliwienia. W związku z tym Sąd trafnie stwierdził, że szkoda

dla wizerunku sędziego i całego wymiaru sprawiedliwości jest oczywista. Trafnie też wskazał, że postawa sędziego Sądu Okręgowego jest demoralizująca i ma negatywny wpływ na młodych sędziów, którzy wzorują się na starszych kolegach i wprowadzają do swojej praktyki zaczerpnięte od nich wzorce.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny potraktował jednak obwinionego pobłażliwie, a rozważając wymierzenie stosownej kary nie uwzględnił w sposób wystarczający faktu, że przewinienie dyscyplinarne stanowiące zarazem czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa umyślnego nie tylko dyskwalifikuje sędziego, od którego wymaga się nieskazitelnego charakteru, lecz także podważa zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Sędzia, który popełnił przestępstwo umyślne, traci cechę „nieskazitelnosci” charakteru zarówno wtedy, gdy został skazany za nie prawomocnym wyrokiem, jak i wtedy, gdy jego wina umyślna została ustalona orzeczeniem o warunkowym umorzeniu postępowania. W odczuciu społecznym oraz w świetle standardów państwa praworządnego taki sędzia nie powinien wymierzać sprawiedliwości. Wprawdzie również w razie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego o największym ciężarze gatunkowym nie jest wyłączone uwzględnienie okoliczności łagodzących, uzasadniających odstąpienie od wymierzenia najsurowszej kary, muszą to jednak być okoliczności szczególnie wyjątkowe, dotyczące nie tylko samego przewinienia, lecz także pozytywnych uzasadnionych rokowań co do odzyskania przez sędziego pełnego zaufania społecznego.

W odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa trafnie podniesiono, że obwiniony swoim zachowaniem naruszył zarówno przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jak też Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, załącznika do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr 16/2003 z dnia 19 lutego 2003 r., z których jednoznacznie wynika, że sędzia nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego (§ 16 Zbioru) oraz powinien unikać zachowań mogących przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, nawet jeśli nie zostały uwzględnione w Zbiorze (§ 5 pkt 2).

Uwzględniając fakt, że wymiar kary powinien być uzależniony przede wszystkim od ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego, wyższy w razie najcięższego przewinienia dyscyplinarnego, jakim jest popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary, nie można zaakceptować istnienia jakiegokolwiek zależności między zakresem odpowiedzialności obwinionego a występowaniem w kierowanym przez niego Wydziale wieloletnich zaległości, powodujących częste interwencje uczestników zmierzające do uzyskania wpisu. Nie jest zatem okolicznością działającą na korzyść obwinionego popełnienie przestępstwa z zamiarem uniknięcia takich interwencji. W konsekwencji wadliwe było uznanie za przemawiające na korzyść obwinionego ukierunkowania jego działania na usprawnienie postępowania oraz to, że wydał

postanowienie merytorycznie prawidłowe. Także upływ czasu od popełnienia czynu do jego ukarania oraz uciążliwości wynikające z prowadzonych przeciw obwinionemu postępowań sądowych nie stanowią usprawiedliwienia dla popełnienia występku i nie mogą być brane po uwagę jako okoliczność wpływająca na złagodzenie kary dyscyplinarnej.

W ramach dyrektyw wymiaru kary wymienionych w art. 53 k.k., należy brać pod uwagę skruchę i przyznanie się obwinionego do winy, jednak Sąd Dyscyplinarny nadmiernie te fakty wyeksponował, pomijając, że do przyznania się do winy doszło nie w postępowaniu karnym, lecz – pod presją prawomocnego wyroku karnego – dopiero na rozprawie dyscyplinarnej; jako oskarżony obwiniony sędzia uporczywie utrzymywał, że nie zetknął się w aktach z usuniętymi przez niego dokumentami. Pozytywny walor przyznania się do winy byłby wysoki tylko wówczas, gdyby obwiniony od razu ujawnił wszystkie okoliczności istotne dla ustaleń stanu faktycznego, nie zaś, jak to uczynił, jedynie okoliczności ewidentne i stwierdzone niezbitymi dowodami. Wyrażając spóźnioną skruchę, obwiniony nie starał się o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Z tych względów, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, stwierdzając wysoki stopień zawinienia obwinionego i konieczność zachowania proporcji między nasileniem winy a rodzajem kary, uznał za uzasadnione wymierzenie najsurowszej kary dyscyplinarnej. Podzielił także stanowisko odwołujących się organów co do tego, że wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze dowolnej apelacji jest w sposób rażący nieadekwatna do charakteru popełnionego przewinienia, jego wagi oraz społecznej i korporacyjnej szkodliwości, co oznacza, że sprawiedliwą karą dyscyplinarną dla obwinionego sędziego Sądu Okręgowego za przypisane mu przewinienie jest kara złożenia sędziego z urzędu (art. 109 § 1 pkt 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu (art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych).